

Trubadurzy, Lombardy pełne serc

Widziałem domy z czystego szkła
Porcelanowy świat
Złotą nudę małych spraw, tanich łez
Lombardy pełne serc
Ukryte przed świtem
Lombardy niechcianych serc

Widziałem ludzi goniących czas
Dosięgających gwiazd
Zamiast życia tylko sen w gęstej mgłę
Lombardy pełne serc
Ukryte przed świtem
Lombardy niechcianych serc

Za bezcen idzie serce
Chociaż marzeń ludziom trzeba
Chociaż dotknąć pragną nieba
Szkłane domy, głuche dzwony
Choć miłości ludziom trzeba
To lombardy ciągle pełne
Są pod ręką, cicho więdną
Chociaż marzeń ludziom trzeba
Chociaż dotknąć pragną nieba
W oczach pustka, krzywe lustra
Choć miłości ludziom trzeba
To lombardy ciągle pełne są serc

Widziałem miłość, najtańszą z gier
W rękawach asy kier
Światła nocy, cichy śmiech, marzeń cień
Lombardy pełne serc
Ukryte przed świtem
Lombardy niechcianych serc

Widziałem ciebie pośrodku dnia
Neon miał twoją twarz
Powiedz, proszę, że to sen, tylko sen
Lombardy pełne serc
Ukryte przed świtem
Lombardy niechcianych serc

Za bezcen idzie serce
Chociaż marzeń ludziom trzeba
Chociaż dotknąć pragną nieba
Szkłane domy, głuche dzwony
Choć miłości ludziom trzeba
To lombardy ciągle pełne
Są pod ręką, cicho więdną
Chociaż marzeń ludziom trzeba
Chociaż dotknąć pragną nieba
W oczach pustka, krzywe lustra
Choć miłości ludziom trzeba
To lombardy ciągle pełne są serc

Lombardy pełne serc
Lombardy pełne serc
Lombardy pełne serc
Lombardy pełne serc
Pełne serc
Lombardy pełne serc
Lombardy serc